



Klub Kontaktów Kosmicznych

05.02.

Na prawach rękopisu

Krzysztof Piechota (8)

# KRONIKA UFO 1982

---

Maszynopis:

KRZYSZTOF PIECHOTA (8)

Strona tytułowa:

GRAŻYNA KRYSPIN

---

POLSKA 1983

---



SPIS RZECZY

2. SPIS WSPÓŁPRACOWNIKÓW
3. SPIS OBSERWACJI W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM
4. SPIS OBSERWACJI WEDŁUG PODZIAŁU NA PAŃSTWA
5. SPIS OBSERWACJI WEDŁUG ICH KLASYFIKACJI
6. DOKUMENTACJA

SPIS WSPÓŁPRACOWNIKÓW

1. Ramzes Berezecki - Olsztyn /rb/ - 1
2. Barbara Bogusz - Katowice /bb/ - 1
3. Bogdan Grzywna - Łódź /bg/ - 5
4. Jacek Konieczny - Poznań /jk/ - 1
5. Leszek Polcyn - Białystok /lp/ - 1
6. Andrzej Remlein - Chełmża /ar/ - 3
7. Bronisław Rzepecki /63/ - Kraków - 3
8. Marek Skalski /67/ - Mielec - 1
9. Wacław Wróblewski - Łódź - /ww/ - 2

SPIS OBSERWACJI W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM

UWAGA: Liczba pierwsza - oznacza liczbę porządkową, liczba druga - dzień miesiąca, liczby w nawiasach na końcu informacji przed kreską - numery notatek w dokumentacji, za kreską - numery porządkowe /zamieszczonego na końcu/ wykazu pozostałych publikacji w których odnotowano daną obserwację.

LUTY

1. 12. Fortaleza - Rio de Janeiro /Brazylia/. Obserwacja nocna /1/

MARZEC

1. 15. Kraków /polska/. Obserwacja nocna /2/
2. 18. Darmstadt /RFN/. Bliskie spotkanie II rodzaju /3/

KWIECIEŃ

1. 22. /woj.elbląskie, Polska/. obserwacja nocna /- 12/

CZERWIEC

1. 1. Bjakonur /ZSRR/. Bliskie spotkanie II stopnia /13/
1. 3. Poznań /Polska/. Bliskie spotkanie II rodzaju /- 10/
2. 9. Dźwirzyno /Polska/. Obserwacja nocna /- 13/
3. 10. Świnoujście /Polska/. Obserwacja przyrzadowa /4 - 2,5,15/
4. 16. Wyszaków - Serock /Polska/. Obserwacja przyrzadowa /5/
5. 26. Polichno /Polska/. Obserwacja przyrzadowa /6/
6. 29. Warszawa /Polska/. Bliskie spotkanie II rodzaju /- 10/

LIPIEC

1. . Hessdalen /Norwegia/. Bliskie spotkanie III rodzaju /- 19/

SIERPIEŃ

1. 2. Warszawa /Polska/. Obserwacja przyrzadowa /12/
2. 14. Prowincja Catamarca /Argentyna/. Bliskie spotkanie II rodzaju /7 - 18/



3. 20. Wychódź /Polska/. Bliskie spotkanie I rodzaju /<sup>14</sup>- 3,4/
4. 24. Wissejka /Polska/. Bliskie spotkanie II rodzaju /8,9 - 5,6,  
7,9,17/

WRZESIEŃ

1. 17. Ocean Atlantycki. Bliskie spotkanie II rodzaju /- 16/
2. 18. Ocean Atlantycki. Obserwacja nocna /- 16/
3. . Warszawa /Polska/. Bliskie spotkanie III rodzaju /11/

LISTOPAD

1. 13. Koluszki /Polska/. Obserwacja nocna /10 - 8,11/

SPIS OBSERWACJI WEDŁUG PODZIAŁU NA PAŃSTWA

ARGENTYNA

1. 14.8. Prowincja Catamarca. Bliskie spotkanie II rodzaju /7-18/

ATLANTYCKI OCEAN

1. 17.9. Bliskie spotkanie II rodzaju /- 10/
2. 18.9. Obserwacja nocna /- 16/

BRAZYLIA

1. 12.2. Fortaleza - Rio de Janeiro. Obserwacja nocna /1/

NORWEGIA

1. .7. Hessdalen. Bliskie spotkanie III rodzaju /- 19/

POLSKA

1. 15.3. Kraków. Obserwacja nocna /2/
2. 22.4. /woj. elbląskie/. Obserwacja nocna /- 12/
3. 3.6. Poznań. Bliskie spotkanie II rodzaju /- 10/
4. 9.6. Dźwirzyno. Obserwacja nocna /- 13/
5. 10.6. Świnoujście. Obserwacja przyrządowa /4 - 2,5,15/
6. 16.6. Wyszaków - Serock. Obserwacja przyrządowa /5/
7. 26.6. Polichno. Obserwacja przyrządowa /6/
8. 29.6. Warszawa. Bliskie spotkanie II rodzaju /-10/
9. 2.8. Warszawa. Obserwacja przyrządowa /12/
10. 24.8. Wisiełka. Bliskie spotkanie II rodzaju /8,9 - 5,6,7,9,17/
11. .8. Wychódź. Bliskie spotkanie I rodzaju /<sup>14</sup>- 3,4/
12. .9. Warszawa. Bliskie spotkanie III rodzaju /11/
13. 13.11. Koluszki. Obserwacja nocna /10 - 8,11/

RFN

1. 18.3. Darmstadt. Bliskie spotkanie II rodzaju /3/

ZSRR

1. 1.6. Bajkonur. Bliskie spotkanie II stopnia /13/



SPIS OBSERWACJI WEDŁUG ICH KLASYFIKACJI

OBSERWACJE NOCNE

1. 12.2. Fortaleza - Rio de Janeiro /Brazylia/ /1/
2. 15.3. Kraków /Polska/ /2/
3. 22.4. /woj.elbląskie, Polska/ /- 12/
4. 9.6. Dźwirzyno /Polska/ /- 13/
5. 18.9. Ocean Atlantycki /- 16/
6. 13.11. Koluszki /Polska/ /10 - 8,11/

OBSERWACJE PRZYRZĄDOWE

1. 10.6. Świnoujście /Polska/ /4 - 2,5,15/
2. 16.6. Wyszaków - Serock /Polska/ /5/
3. 26.6. Polichno /Polska/ /6/
4. 2.8. Warszawa /Polska/ /12/

BLISKIE SPOTKANIE I RODZAJU

1. 20.8. Wychódź /Polska/ /-<sup>14</sup> 3,4/

BLISKIE SPOTKANIE II RODZAJU

1. 18.3. Darmstadt /RFN/ /3/
1. 1.6. Bajkonur /ZSRR/ /13/
2. 3.6. Poznań /Polska/ /- 10/
3. 29.6. Warszawa /Polska/ /- 10/
4. 14.8. Prowincja Catamarca /Argentyna/ /7 - 18/
5. 24.8. Wisiełka /Polska/ /8,9 - 5,6,7,9,17/
6. 17.9. Ocean Atlantycki /- 16/

BLISKIE SPOTKANIA III RODZAJU

1. .7. Hessdalen /Norwegia/ /- 19/
2. .9. Warszawa /Polska/ /11/



1

## Kapitan „Boeinga”

„GŁOS KOBOTNICZY” Nr 31 (11482) z dn. 12.13.14.02.1982  
**przeżył spotkanie z... UFO**

Podczas lotu z Fortalezy, miasta w północnej Brazylii, do Rio de Janeiro, kapitan „Boeinga” należący do brazylijskiej linii lotniczych „Vasp”, Gerson Maciel de Britto, przeżył przed kilkoma dniami spotkanie z... UFO. Bliżej nie zidentyfikowany przedmiot latający ukazał się nagle w przestrzeni, w pobliżu samolotu. Jego obecność potwierdził również radar samolotu. Obiekt wysyłał światła w kolorze białym, niebieskim i czerwonym „UFO” towarzyszyło „Boeingowi” kilkadziesiąt kilometrów; widziane było także przez pasażerów.

Ponieważ na trasie nie było żadnego innego samolotu, kapitan Britto poinformował o zjawisku stację kontroli lotów brazylijskich sił powietrznych. Wysłana natychmiast eskadra myśliwców nie natrafiła już jednak na tajemniczy obiekt.

Interesujący jest fakt, że o podobnego typu „spotkaniach” w przestrzeni powietrznej donosiły ostatnio również załogi samolotów brazylijskiego towarzystwa lotniczego „Transbrasil”, oraz towarzystwa argentyńskiego „Aerolineas Argentinas”. Wyjaśnieniem zjawiska zajęli się eksperci i naukowcy.

2

## UFO nad Krakowem?

„Echo Krakowa” 17.03.1982

We wczorajszej „Kronice Krakowskiej TV” doniesiono o sygnałach przekazanych przez paru przypadkowych obserwatorów (z kilku punktów miasta), dotyczących pojawienia się nie zidentyfikowanych jasno świecących obiektów, które szybko przesuwały się po niebie. Było to w poniedziałek ok. godziny 22.

My również połączyliśmy się telefonicznie z krakowskim astronomem — Maciejem Mazurem — w celu wyjaśnienia tego zjawiska. Jak twierdzi nasz rozmówca, tajemnicze obiekty zauważył także w tym samym czasie jeden z krakowskich miłośników astronomii. Trudno jednak (przy braku bliższych szczegółów) cokolwiek zaryskować. Mógł to być samolot z pełną ilością świateł pozycyjnych, względnie efekt spowodowany spalaniem się w atmosferze zużytych członów rakiet orbitalnych, których krąży już wokół Ziemi tysiące.

Hipoteza o tajemniczych eskadrach UFO odżywa co pewien czas i chociaż nie można wykluczyć ich istnienia, wciąż brak na to konkretnych dowodów. (aż)

3

## Znad Krakowa nad Darmstadt?

BONN (PAP) „Echo Krakowa” 18.03.1982.

Ufolodzy mogą odnotować nowy przypadek. Jest nim pojawienie się 5 nie zidentyfikowanych obiektów nad Darmstadt w RFN. Według relacji naocznych świadków, w tym 2 policjantów, nie zidentyfikowane obiekty miały wielkość piłki nożnej i emanowały żółtozielonym światłem. Pojazdy miały wysyłać ostre „błyski” świetlne, które zakłócały łączność radiową posterunków z centralą oraz odbiór programów telewizyjnych. Jak pisze „Bild-Zeitung”, 4 nie zidentyfikowane obiekty latające zostały również zlokalizowane przez radary amerykańskich jednostek powietrznych w rejonie Nadrenii.

Jak informowaliśmy, poprzedniej nocy tajemnicze obiekty latające obserwowano nad Krakowem.

Tym razem to dziwne i wciąż nie rozpoznane zjawisko zwane UFO ujrzała studenci olsztyńskiej ART, odbywający praktykę semestralną w Świnoujściu. Zdumieni widokiem, zafascynowani, nie prze-gapili jednak okazji, by — mając pod ręką „Zenita” z kolorową kliszą — utrwalić je na niej. Złożyli nam wizytę opowiadając jak to było, zostawiając slajdy, a nazwiska i adresy do wiadomości redakcji.

## Znowu

# UFO?

4

PERSPEKTYWY N26 ~

~ 13.08.82r.



„Było to 10 czerwca, niedługo po zachodzie słońca. Ktoś z nas zauważył na niebie – opowiadają – dużą, pomarańczową „gwiazdę”. Nadleciała zza horyzontu, zatrzymała się i zaczęła pulsować. Niebo było czyste, granatowe. Gwiazda to rozjaśniała się, aż raziło wzrok, to znów przygasła, stając się na moment niewidoczną. Trwało to kilka minut”.

Wydawało się im, że zjawisko było odległe ok. 10 kilometrów; wkrótce obok pierwszego świecącego obiektu pojawił się drugi, mniejszy, który jednak szybko zaczął „rosnąć”. Wydawało się, że nadlatuje gdzieś z nieskończoności. Po krótkim czasie drugi obiekt zrównał się z pierwszym i również zaczął pulsować – dokładnie na przemian z pierwszym. Gdy pierwsza „gwiazda” przygasła, druga osiągała maksymalną jasność. Częstotliwość pulsowania studenci ustalili na jedną sekundę.

Do dwóch pulsujących kul doleciał następnie obiekt trzeci, mniejszy od tamtych, zatrzymując się ponad nimi. Kula ta nie pulsowała, ale zaczęła okrążać oba pulsujące obiekty zgodnie z ruchem wskazówek zegara, raz na dwie lub trzy sekundy. Krążąc pozostawiała za sobą poświatę, jakby ciągnęła warkocz.

Fotografowanie było trudne. Obserwatorzy zjawiska przy pełnej odsonie ustawiali aparat na oknie, naświetlając zdjęcie około minuty. W tym czasie trzecia kula zmieniła tor lotu i przelatywała między dwoma pulsującymi. Na kliszy utrwalił się pomarańczowy ślad w kształcie dwóch dużych odwróconych przecinków, ostrzem skierowanych w prawo, a ponad nimi ta krążąca kula.

Następnych zdjęć studenci wykonać już nie zdążyli, bowiem kula w ułamku sekundy odleciała w prawo i skryła się za drzewami. Za chwilę w tym samym kierunku odleciała również jedna z kul pulsujących, a wkrót-

ce i obiekt trzeci. Wszystko to – podkreślają obserwatorzy zjawiska – odbywało się w idealnej ciszy, bez jakichkolwiek szumów czy warkotu.

Nazajutrz, aby udokumentować miejsce zdarzenia, utrwalili na slajdzie obraz drzew i nieba w miejscu „akcji” tego dziwnego zjawiska. Pytanie – co to było? – pozostaje otwarte.

## EXPRESS ILUSTROWANY N 181

10

7

ŻYCIE WARSZAWY N 181  
~ 16.08.82r.

### UFO wznicił kilka pożarów w Argentynie

BUENOS AIRES (PAP). Sobotni komunikat policji argentyńskiej prowincji Catamarca informuje, że niezidentyfikowany obiekt latający, czyli UFO, wylądował w kilku miejscach tego regionu i wznicił pożary. Dwie osoby odniosły obrażenia, zostało zniszczonych jedenaście domostw oraz uprawy na stosunkowo dużym obszarze.

Zdaniem policji UFO przybyło z kierunku zachodniego lecąc na niskiej wysokości i silnie świecąc. Śladło na moment na farmie, po czym uniosło się i poszybowało w kierunku północnym, by opaść kilka kilometrów dalej.

Wszędzie tam, gdzie obiekt zetknął się z gruntem, tam powstawał gwałtowny pożar. Poparzenia wspomnianych dwóch osób są poważne. Sady orzechowe, cytrynowe i winorośle zostały zniszczone w pięćdziesięciu procentach. (F)

**P**oczątkowo krępowalałam się zatelefonować do redakcji z informacją, że widziałam UFO czy coś w tym rodzaju. Mąż mnie bowiem wysmiał, że mam przywidzenia – powiedziała nam p. Zuzanna K. z ul. Staszica w Koluszkach. – Kiedy jednak dowiedziałam się, że to samo widział jeszcze kilka osób zdecydowałam się na telefon do redakcji gazety, którą regularnie czytam, choć nie mieszkam w Łodzi.

Było to w sobotę 13 listopada o godz. 19.05 – wspomina nasza Czytelniczka. Byłam akurat na podwórku i dzięki temu zobaczyłam na niebie czerwoną kulę, za któ-

### Czy ktoś jeszcze zauważył UFO nad Koluszkami?

ra snuł się dymek. W środkowej części kula była jaśniejsza, w części centralnej wydawała się nawet biała.

Kula ta, według Czytelniczki dość długo wisiała nad Koluszkami w rejonie ul. Staszica. Po kilku minutach jej kolor zmienił się, czerwien zbladła, a w moment później kula oddaliła się w kierunku Warszawy. Leciła lotem poziomym, więc można było ją jeszcze przez chwilę obserwować.

– Dopiero, gdy kula oddaliła się, uświadomiłam sobie jak silne światło musiała wydzielać. Na podwórku bowiem nagle pociemniało – stwierdza p. Zuzanna K. – Moja sąsiadka wyznała mi, że widok niezwyklej, różnobarwnej i wiszącej prawie nad jej domem kuli wprowił ją w przerażenie.

Czytelniczka uzupełnia następnego dnia tę relację informacją, iż udało jej się ustalić, że kulę tę widziała także pewna dziewczynka.

Powyższe informacje przekazaliśmy p. Bogdanowi Grzywnie z Klubu Kontaktów Kosmicznych. Jeśli jeszcze któryś z naszych Czytelników zauważył ów niezwyklej obiekt prosimy o skontaktowanie się z naszą redakcją. W.U.



5

KURIER POLSKI 116 - 1982.06.17

## Kosmici straszą mazowieckie krowy

# FOTO-UFO

2940

Od kilku lat prowadzimy na naszych łamach akcję FOTO-UFO. Publikujemy amatorskie zdjęcia nadestane nam przez Czytelników, którym udało się uchwycić obiektywem aparatu pojawienie się na naszym niebie domniemyanych Niezidentyfikowanych Obiektów Latających. Dziś przedstawiamy fotografię, którą przysłała nam pani Krystyna Czarniecka z Warszawy.

Oto, co pisze ona do nas w swoim liście:

— Przed dwoma tygodniami jechałam samochodem z Białegostoku do Warszawy. Już blisko stolicy, mniej więcej w połowie drogi między Wyszkiem a Serockiem, dojrzałam pasące się na łące krowy. W pewnym momencie coś je nagle spłoszyło, bo zaczęły biegać w kółko i ryczeć. Dojrzałam, że nad nimi, na wysokości jakichś kilkuset metrów, „wisiał” dziwny, niewyraźny obiekt. Zabrałam aparat i wyszłam z samochodu. Jedną z krow zbliżyła się do mnie, natomiast tajemniczy statek zaczął się bliżej skądś oddalać. Nie wydawał przy tym żadnego dźwięku. Po paru chwilach był już nisko nad horyzontem. Szybko zrobiłam zdjęcie, ale miałam kłopoty z dalszym obserwowaniem UFO, bo trochę bałam się krowy. Po kilku sekundach obiekt zniknął, tym razem unosząc się jak winda do góry.

Z tego, co zdążyłam zauważyć, to miał

spłaszczony kształt z czymś w rodzaju cienkiej wypustki u góry. Był ciemniejszy i trochę przypominał wielki heret. Nie był podobny do żadnego ze znanych ludzkich pojazdów. Nie wyobrażam sobie, by mogło to być coś innego niż UFO. Po wywołaniu filmu i zrobieniu odbitek okazało się, że udało mi się zarejestrować wizytę kosmitów, która tak wystraszyła krowy.

Tyle list naszej Czytelniczki. Nie przesadzając sprawy, czy zaobserwowany i sfotografowany przez nią obiekt jest rzeczywiście kosmicznym statkiem pozaziemskiej cywilizacji czy też innym, trudnym do jednoznacznej interpretacji zjawiskiem fizycznym, prosimy Czytelników o dalsze nadsyłanie pod naszym adresem zdjęć domniemyanych Niezidentyfikowanych Obiektów Latających. Być może zdjęcia te przyczynią się do wykrycia i wyjaśnienia fascynującej zagadki UFO. Akcja FOTO-UFO trwa.

(wom)





6

KURIER POLSKI 126 - 30.06.82.

# FOTO-UFO

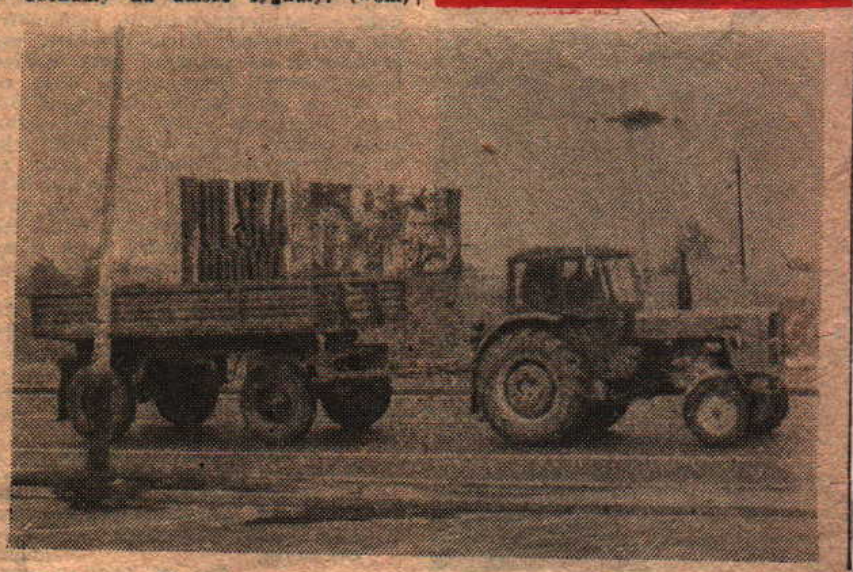
## Nie samolot nie helikopter więc... co to było?

**FOTO-UFO** — Publikujemy zdjęcia nadesłane nam przez Czytelników, którym udało się uchwycić obiektywem aparatu Niezidentyfikowane Obiekty Latające. Dziś przedstawiamy fotografię wykonaną przez panią Bożenę ZBOROWSKĄ.

Oto co pisze: „Przed dwoma tygodniami jechałam do Warszawy zosą katowicką. Zatrzymałam się na kilka minut w zajeździe w Polichnie. Właśnie wychodziłam, gdy dostrzegłam na niebie dziwny kształt. Nie był to ani samolot, ani helikopter, ani nic z czym bym się wcześniej spotkała. Obiekt był koloru niebieskawego i przypominał ogórek albo raczej gruszkę z jednym szerszym i drugim nieco węższym końcem. Po obu stronach pojazdu krążyły mniejsze obiekty barwy fioletowo-czerwonej. Otworzyłam samochód i wyjęłam aparat. Dosłownie w ostatniej chwili udało mi się ustawić i nacisnąć spust migawki, gdyż „eskadra” w błyskawicznym tempie zaczęła się oddalać. Po kilku sekundach zatrzymała się i wręcz wystrzeliła w górę. Za moment nie było jej widać. Cały manewr trwał najwyżej 10-15 sekund. Odbiwał się w absolutnej ciszy, nie słychać było żadnego warkotu ani gwizdu, towarzyszącemu zazwyczaj poruszaniu się „ziemskich” statków powietrznych. Myślę więc, że było to UFO. Obiekt wyszedł na fotografii nieco niewyraź-

nie, ale był oddalony ode mnie „na oko” o kilka kilometrów.

Nie przesadzamy, czy zdjęcie wykonane przez naszą Czytelniczkę przedstawia rzeczywiście UFO, czy też inne, trudne do jednoznacznej interpretacji zjawisko fizyczne. Być może przyczyni się ono nieco do rozwiania mroków tajemnicy wokół fascynującej zagadki pojawiania się Niezidentyfikowanych Obiektów Latających. Akeja FOTO-UFO trwa. Czekamy na dalsze sygnały. (wom)



8

EXPRESS ILLUSTRONANY 138 - 24/26.09.82.

## Co widzieli harcerze podczas nocnej warty?

**M**OJA 13-letnia córka Ilona podczas pobytu na obozie harcerskim na wyspie Wolin była świadkiem dziwnego zdarzenia, które mi przed kilku dniami opowiedziała — pisze czytelniczka Henryka S. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji i zainteresowanych specjalistów).

Któregoś dnia, w pierwszej połowie sierpnia, kiedy o 3 nad ranem skończyła wartę i zamierzała wrócić do obozu wraz z harcerzem, który też pełnił straż nocną, dostrzegli na plaży dziwny blask. Udali się w kierunku tego światła i wkrótce zobaczyli lekko spłaszczoną kulę o długości 10-15 metrów. Była koloru jasnożółtego, bardzo rażącego oczy patrzących. Wokół tej kuli znajdowała się pomarańczowa otoczka.

Harcerze przez chwilę obserwowali niezwykle obiekt nim zdecydowali się podejść bliżej. Wtedy stwierdzili, że nie mogą dać ani kroku. „Jakby coś ich

trzymało” — relacjonuje mama Ilony przeżycia córki.

Później usłyszeli lekki, metaliczny stukot oraz cichy szmer czy świst i kula uniosła się błyskawicznie pionowo w górę. Przez chwilę obserwowali jak pomarańczowe światło otaczają-

## METEOR CZY UFO?

ce kulę zamienia się w fioletowe i rozpyływa w ciemnościach. Młodzi ludzie poszli zaraz w to miejsce, gdzie przed chwilą widzieli na plaży ową kulę. Znaleźli tam jedynie odłamek brzoźowego drzewa. Gdy chłopiec chciał kawałek oderwać, poczuł, że jest ono gorące.

Kolega Ilony twierdził, że to był meteor, harcerka argumentowała, że przecież meteor nie wzbija się w górę. Po powrocie do obozu nie zdecydowali się nikomu opowiedzieć o tym co widzieli, gdyż obawiali się ośmieszenia.

W zakończeniu listu czytelniczka prosi o informację czy spotkanie z owym obiektem i znalezienie się w zasięgu jego promieniowania nie zagraża zdrowiu dwójki harcerzy. Z prośbą o udzielenie wyjaśnienia zwracamy się do mgra Bogdana Grzywny z Klubu Kontaktów Kosmicznych. Jak się dowiadujemy, już wkrótce nawiąże on kontakt z parą harcerzy, aby zasięgnąć bliższych informacji o tym co zaobserwowali i odczuwali podczas tego spotkania.

Jeśli ktoś jeszcze z czytelników przeżył podobne spotkanie na Wolinie czy gdziekolwiek indziej prosimy o informację.

(u)



9

EXPRESS ILLUSTRUJANY 140-28.09.82

HARCERZU Z PROMIENISTYCH" - ZŁOŚ SIĘ!

## Dzielna strażniczka opowiada o spotkaniu z UFO

**P**RZEDSTAWIONE w „Expressie” spotkanie z UFO pary harcerzy jest niezwykle frapujące — stwierdził członek Klubu Kontaktów Kosmicznych mgr Bogdan Grzywina. — To już jest trzeci odnotowany przypadek lądowania UFO na wyspie Wolin. — Właśnie tam, gdzie znajduje się tzw. diabelski kamień. Pocztówki z tym kamieniem z widocznym śladem pozostawionym przez „diabla” można kupić na Wolinie prawie w każdym kiosku. Nabywcy nie wiedzą jednak, że prof. Pajak z Politechniki Wrocławskiej poddał analizie te kamienie porożrzucane po całej Polsce i stwierdził, że tworzą one precyzyjną siatkę geograficzną. Ponieważ właśnie przy tych kamieniach o zagadkowej strukturze najczęściej odbywają się spotkania z UFO prof. Pajak wysunął tezę, iż „diabelskie kamienie” są po prostu punktami orientacyjnymi dla UFO pozakładanymi przez jakąś nieznaną cywilizację.

— Jest mało prawdopodobne, aby 13-letnia harcerka знаła teorie prof. Pajaka i poprzednie przygody z UFO turystów na Wolinie. Czynn timer relację tym prawdopodobniejszą — stwierdza mgr Grzywina, który odbył już wyczerpujący wywiad z Ioną, której oczywiście towarzyszyła mama. A oto co ustalił mgr Grzywina zadając pytania według specjalnej ankiety dla uczestników spotkań z UFO:

Iona nigdy nie interesowała się opowieściami o spotkaniach z nieznanymi istotami i latającymi talerzami. Nie interesuje się zresztą i nadal. Chętnie jednak relacjonuje swą przygodę przeżytą w początkach sierpnia na obozie w

Świętoustej na wyspie Wolin (między Wisieką a Międzywodziem). Kończąc wartę trwającą od 1 do 3 w nocy Iona zobaczyła nagle od strony morza pomarańczową lunę. Chwilę ją obserwowała — aż do nadejścia harcerza z Hufca „Promieniści”. Powiedział on, że to pewnie światła statku. Zaczęli schodzić schodami wiodącymi z lasu na plażę. Były oświetlone tak, że mogliby czytać gazetę. Źródło światła znajdowało się za wydumą.

— Plaża, wyduma i morze oświetlone były pomarańczowym światłem, relacjonuje harcerka. — Wkrótce zobaczyliśmy jakiś obiekt w kształcie elipsy. Miał on ok. 10—15 m średnicy i około 4 m wysokości. Zajmował prawie całą szerokość plaży.

To od obrzeży tej elipsy promieniowało pomarańczowe światło, które zamieniło noc w dzień. Sama elipsa była koloru jasnożółtego. Mogę to porównać do rozżarzonego kawałka żelaza w kuźni. Aż trudno było patrzeć wprost — stwierdza Iona. — Znajdowaliśmy się w odległości ok. 50—60 m. Podeszliśmy jeszcze kilkanaście metrów i nagle stanęliśmy, jakby ogarnął nas paraliż...

Komentując to stwierdzenie mgr Grzywina wyjaśnia, iż w relacjach z podobnych spotkań powtarza się stwierdzenie, że usiłującego podejść powstrzymuje „coś” — jedni określają to „coś” jako paraliż, inni jako niewidzialną siłę, a jeszcze inni jako rozkaz „stać”, którego nie usłyszeli, ale przyjęli bezpośrednio do mózgu.

— Dopiero teraz — podejmuję relację Iona — zauważyliśmy, że ten obiekt nie stoi na plaży, lecz wisi nad nią na wysokości około 2 metrów.

Plaża pod spodem była tak samo jasno oświetlona jak dookoła. Nie czułam żadnego ciepła, ani zapachu. Po kilku sekundach usłyszeliśmy natomiast metaliczne, dość głośne stuk, które po 2—3 sekundach zamieniły się w szum, a ten w coraz głośniejszy syk. Aż wreszcie obiekt uniósł się pionowo w górę, przez chwilę zawisł na wysokości drzew, jakby się decydował, w którym kierunku lecieć i po 1, albo 2 sekundach oddalił się w kierunku morza. Po dalszych ok. 2 sekundach rozplynął się w powietrzu.

Pobudzona dodatkowymi pytaniami Iona przypominała sobie, że po uniesieniu się obiektu w powietrze luna otaczająca go zmieniła kolor na fioletowy. Sam obiekt stracił intensywność żarzenia, ale nadal był żółty.

— W momencie odlotu poczuliśmy, że znów możemy się poruszać, więc podeszliśmy w miejsce, nad którym wisiał ten latający spodek. Znaleźliśmy tam brzoźowe polano, które świeciło, jakby było na fosforyzowane. Chcieliśmy kawałek odłamać, ale było zbyt gorące, aby wziąć je do ręki. Przez trampki czuliśmy też, że piasek jest bardzo rozgrzany, choć noc była mglista i dość chłodna.

Iona wyznała, że rano wróciła w to samo miejsce. Chciała zabrać na pamiątkę kawałek świecącego polana. Na plaży nie już jednak nie leżało, jakiś harcerz zbierał drewno na opał. Zapytał nawet Ionę czego szuka, ale ona wstydziła się wyjawić prawdę. Podobnie nie odważyła się opowiedzieć o swej przygodzie koleżankom z obozu, bała się, że nie uwierzą i będą pokpiwać z jej przywidzeń. Rozmawiała więc jedynie, zaraz po odlocie UFO z owym harcerzem, który obserwował razem z nią obiekt, a następnie, po powrocie opowiedziała o tym co widziała swej mamie...

Mgr Grzywina stwierdza, iż szereg przesłanek wskazuje, że Iona nie fantazjuje. Ponieważ w jej relacji są pewne luki, zaproponował dziewczynce seans hipnotyczny. Gdy wyjaśnił, iż w podobnych przypadkach jest to jedna z uznanych powszechnie technik

wydobywania informacji zakodowanych w podświadomości dziewczynka natychmiast wyraziła zgodę na eksperyment. Oczywiście decyzję tę zaakceptowała jej mama, która będzie uczestniczyła w doświadczeniu.

Iona, jak twierdzi, nigdy nie interesowała się latającymi spodkami, ale wyraża przekonanie, że było to właśnie UFO. Usiłowała o tym przekonać harcerza, z którym była na plaży. Chłopiec nie wydał jej się jednak przekonany, uważał, że to raczej jakiś me-teoryt.

— Byłoby niezwykle interesujące porównanie relacji tego chłopca z relacją Iony — stwierdza mgr Grzywina. — Jeśli to możliwe, proszę o zaapelowanie, aby zgłosił się.

Druhu z hufca „Promieniści” skontaktuj się z naszą redakcją (tel. 309-62), lub z członkiem KKK mgrem Grzywiną (tel. 519-370).

W. UCHMAN



=====  
NOTATKI NIE UJĘTE W CZĘŚCI OPISOWEJ KRONIKI UFO-1982  
=====





**UWAGA:** Obserwacje nie ujęte w części opisowej KRONIKI.

11

KURIER POLSKI 188-23/25.09.83.

# Kosmici na Czerniakowie

- Karzełki bez oczu i uszu
- Czym był latający sześciąt?
- „OSSA” na tropach UFO

W ostatnich latach coraz częściej w różnych częściach świata pojawiają się Niezidentyfikowane Obiekty Latające. Niedawno obserwowano je w Argentynie, Europie Zachodniej i w północnej Afryce. Jak okazuje się do miejsc, w których te zjawiska powtarzają się ze szczególnym natężeniem zalicza się także Warszawę.

Było to pewnej wrześniowej nocy. Dwoje ludzi wracało po pracy na działkach. W okolicach Czerniakowa zobaczyli dość intensywne pomarańczowe światło. Podeszli bliżej. Wówczas zauważyli kontury dziwnego pojazdu, a w jego pobliżu kilka postaci. Istoty te były jednak o wiele niższe od przeciętnego człowieka. Miały ok. 120 wzrostu. Na ich twarzach nie można było dojrzeć ani oczu ani uszu. Kosmici nie dążyli do nawiązania kontaktu. Interesowało ich bardziej otoczenie. Jeden z nich posługiwał się okrągłym fosforyzującym przyrządem, który emitował zmienne światło w kolorach od jaskrawożółtego po pomarańczowy i jasnobrazyowy.

— Mimo że minął prawie rok od tego zdarzenia pozostało ono na świadkach silne wrażenie. Dopiero niedawno po-

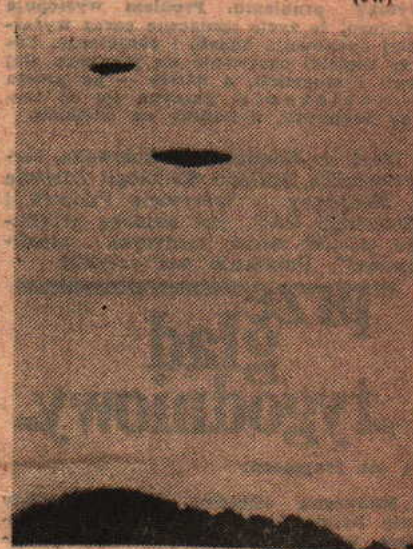
dzielił się swoimi spostrzeżeniami z jednym z ufologów. Już wcześniej otrzymano sygnały o tej wizycie istot pozaziemskich, ale szukano dalszego potwierdzenia. Ta dodatkowa szczegółowa informacja ma jeszcze jedną zaletę. Świadkowie, którzy nigdy wcześniej nie interesowali się UFO, podali opisy kosmitów prawie identyczne z tymi jakie znane są z relacji amerykańskich.

Czerniaków z jakichś (nam jeszcze nie znanych) względów cieszy się popularnością wśród kosmitów. Niedawno znowu pojawił się tu inny Niezidentyfikowany Obiekt Latający. Liczni świadkowie potwierdzili jego dość nietypowe kształty. Przypominał bardziej latający sześciąt niż już przysłowiowy latający talerz czy cygaro.

Wszelkie władzom o pojawieniu się UFO zbiera nowo powstała sekcja UFO działająca przy klubie „OSSA” na Sa-

dybie w Warszawie (ul. Sobieskiego 74). Nie tylko gromadzi się tu informacje o różnych zjawiskach niewytłumaczalnych, lecz jak zapewnił kierownik sekcji, Kazimierz Bzowski — prowadzone będą również prelekcje, pokazy slajdów, zdjęć. Drugim obok UFO tematem będzie radiestezja.

(ew)



## Kosmici opalali się na Chomiczówce

**Bezszelestny manewr w pełnym słońcu**

Tego lata to można naprawdę oszaleć. Jak nie paskuda, to kosmici straszają spokojnych warszawiaków. Obawialiśmy się nawet, czy to nie upały wpłynęły na naszych Czytelników, którym co i rusz objawiają się nadprzyrodzone zjawiska i potwory. Gdy jednak relacje udokumentowane są fotografią — o żadnym przewidzeniu czy słonecznym udarze nie może być mowy.

Ciekawy list otrzymaliśmy od pani Marty Mosingiewicz:

„Mieszkam na Chomiczówce. Przed paroma dniami, w poniedziałek, myślałam właśnie okna, gdy zauważyłam na bezchmurnym niebie jakby cień. W pierwszej chwili myślałam, że to obłok, ale gdy mu się dobrze przyjrzałam, sprawił na mnie dziwne wrażenie. Obły obiekt otoczony był kilkoma mniejszymi, które wolno obracały się wokół niego. Wszystkie były barwy niebieskosiniej. Pobiegłam do drugiego pokoju po aparat. Zdążyłam w ostatniej chwili, bo cała eskadra szybko odleciała. Jestem pewna, że to było UFO, nie przypominało żad-

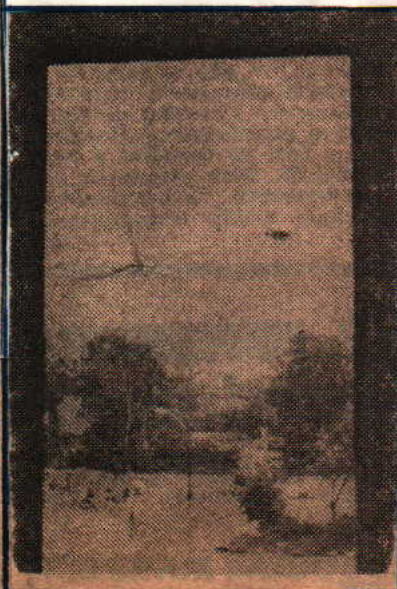
nego „ludzkiego” pojazdu. Rozmawiałam z sąsiadami, którzy opalali się na dole. Nikt tego obiektu nie zauważył. Prawdopodobnie dlatego, że ustawił się on dokładnie pod słońce, a cały manewr był krótki i odbywał się w absolutnej ciszy”.

Tyle list naszej Czytelniczki. Nie możemy przesądzić, czy widziała ona i sfotografowała statek pozaziemskiej cywilizacji, czy też inne trudne do jednoznacznej interpretacji zjawisko fizyczne. Prosimy o przysyłanie dalszych amatorskich zdjęć nie zidentyfikowanych obiektów latających, mogących przyczynić się do wyjaśnienia tej fascynującej zagadki. Akcja FOTO-UFO trwa.

(wom)

12

KURIER POLSKI





13 NOWINY I KURIER (Tzrael) - 1984.10.22

# UFO wywołało panikę w radzieckim centrum kosmicznym

Jak podały radzieckie środki masowego przekazu, pozaziemskie statki kosmiczne dokonały trwającego 30 sekund ataku na najbardziej znane w ZSRR centrum kosmiczne (typu Cape Canaveral w USA) i sparaliżowały je na okres dwóch tygodni.

Naoeczni świadkowie opowiadają, że UFO magnetycznie usunęło wszystkie śruby oraz nitę z głównych ramp rakietowych centrum kosmicznego Baikonur. W pobliskim miasteczku powylały szyby z wszystkich okien. Załogi pracowników bezpieczeństwa zostały całkowicie zaskoczone. Dwa pojazdy (UFO) pozaziemskiego pochodzenia przyłeciały z północy dn. 1 czerwca 1982 około godz. drugiej w nocy. Leciały obok siebie, promieniując pomarańczowym światłem. Jeden z pojazdów poleciał dalej na południe, w kierunku miasta, podczas gdy drugi zatrzymał się bezpośrednio nad głównymi rampami, służącymi do wystrzeliwania rakiet. Z te-

go statku spadł jak gdyby „srebrzysty deszcz”, który „otulił” swój cel. „Atak” ten trwał 14 sekund, po czym „deszcz” ustął i UFO poczęło znowu bezgłośnie posuwać się po niebie. Zanim statek oddalił się, zatoczył jeszcze po niebie wielki krąg poza samym centrum. Od chwili ukazania się UFO do chwili jego zniknięcia, upłynęło zaledwie pół minuty, lecz w tym właśnie czasie drugi pojazd „postarał się” o to, żeby w mieście wypadały szyby z okien.

Przebywający właśnie w Baikonur sławny geolog i ufolog, dr Aleksiej Zołotow (który badał słynną sprawę katastrofy UFO nad Tunguską) sformułował krótko to wydarzenie: „Tajemnicze UFO zniszczyło miasto...”. Jak informują dalej liczni świadkowie naoczni z Baikonur, oba pojazdy kosmiczne spotkały się znowu nad rampami, po czym nagle zniknęły w północnym niebie.

Dopiero następnego dnia eksperci wraz z wartownikami u-

szli, jakie dziwne zgrzyty i z przerażeniem stwierdzili, że wszystkie śruby oraz nitę zniknęły ze stalowych ramp. Poprzez otwory przebijały promienie słońca. Na ziemi rozrzuconych było tysiące śrub i bolców, a wartownicy stwierdzili, że także zespawane miejsca zostały uszkodzone i oddzielone od siebie.

Oczywiście nieoptymalnością było dalsze eksperymentowanie z rakietami w Baikonur. Wojskowe helikoptery musiały przetransportować ważniejsze rakiety do oddalonej o 50 km. innej rampy.

Jeden z ekspertów powiedział, że „owej nocy wszystko było takie niesamowite, ale nie katastrofalne. Koniec końców musieliśmy użyć tylko zwykłych środków zaradczych. Wyglądało na to, że ktoś chce zwrócić na siebie uwagę i być może zapobiegł w ten sposób jakiemuś nieszczęściu”.

Relację z tej sprawy zdał przebywający stale w Moskwie Henry Gris z „National Enquirer” (USA).

Ro



14 SKANDALE 8 - 1991.03.20/11

**„Tuż nade mną zawisło  
olbrzymie metaliczne cygaro...”**

## UFO nad Czerwińskiem

„Rąbałem drzewo przed domem, był piękny sierpniowy dzień 1982 r., około jedenastej rano – opowiada pracownik leśny z okolic Czerwińska. – Zajęty tą pracą w pierwszej chwili nie zorientowałem się, że skądś z nieba padł na mnie cień. Dopiero po chwili, gdy cień pogłębił się, spojrzałem w górę... Zaskoczyło mnie. Niezbyt wysoko – jak mi się wydawało, może sto, a może mniej metrów nad ziemią, poziomo wisiało nad lasem olbrzymie metaliczne cygaro. Tak na oko mogło mieć z pięćdziesiąt metrów długości..

Tkwiało nieruchomo, może lekko przesuwając się w poziomie. Całkowicie gładkie, srebrzyste, bez żadnych okien czy jakichś wystających części. Wyglądało

jak „rakietę zamrożoną w powietrzu.

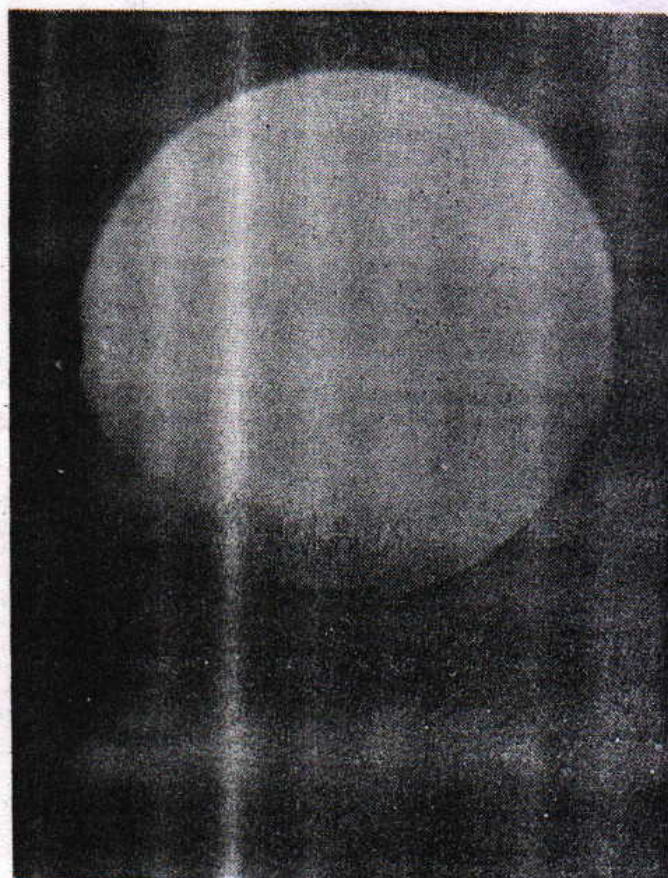
Z jednego końca wydobywał się strumień pomarańczowo-czerwonego ognia, jakby płomień odrzutu. Ale i ten ogień był też jakby zamrożony, jakby prawie nieruchomy. Powoli klebił się, ale wszystko działo się w zwolnionym tempie. Chyba musiałem głośno krzyknąć, nie zdając sobie z tego sprawy, bo żona i córka wypadły na dwór. I one też to zobaczyły.

Nagle cygaro odżyło. Bardzo prędko, prawie jak błyskawica, wystrzeliło skośnie do góry i odleciało w niebo... tyłem do przodu. Tym ogniem do przodu”.

Takich i podobnych relacji zdarza się znacznie więcej niż się przypuszcza. Ale mało kto decyduje się na swobodę wypowiedzi, bojąc się „ośmiesze-

nia”. Chyba, że zagwarantuje się anonimowość. Poza opowieściami, śladami takich zdarzeń są również fotografie. Prezentujemy kilka z nich.

KAZIMIERZ BZOWSKI



Największe UFO sfotografowane w Polsce. Prawdopodobna średnica około 12 metrów. Szczepk, na zboczu Skrzycznego, 4 grudnia 1984 r. g. 11.00.